

# Podziemie aborcyjne – mity i fakty

Nagłaśniana w mediach liczba 200 tys. nielegalnych aborcji rocznie jest nieprawdziwa. Drastyczne zawyżanie szacunkowych danych nt. skali podziemia aborcyjnego jest metodą środowisk proaborcyjnych, stosowaną w celu doprowadzenia do legalizacji aborcji.

## Stan prawny

Ustawa o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży została uchwalona 7 stycznia 1993 r. Ustawa delegalizuje aborcję poza 3 przypadkami (zagrożenia życia lub zdrowia matki, nieodwracalnego ciężkiego uszkodzenia płodu oraz gdy istnieje podejrzenie, że ciąża jest wynikiem czynu zabronionego). Ustawa nie przewiduje żadnych kar dla kobiet poddających się aborcji, lecz jedynie dla lekarza.

## Oficjalne rządowe statystyki

Ustawa zobowiązuje rząd do sporządzania corocznych raportów z jej wykonywania. Według statystyk rządowych, liczba nielegalnych zabiegów przerywania ciąży jest niewielka (17 w 1998 r., 99 w 1999 r., 30 w 2000 r., 21 w 2001 r., 210 w 2002 r., 42 w 2003 r., 31 w 2004)<sup>1</sup>.

Wszelkie szacunki na temat skali podziemia aborcyjnego w Polsce obarczone są poważnym ryzykiem błędu. Policja i prokuratura zajmują się zaledwie kilkoma przypadkami nielegalnej aborcji rocznie. Organy ścigania, które zostały utworzone do wykrywania przestępstw są bierne w przypadku ścigania przestępstwa nielegalnej aborcji. Zestawienie ilości ogłoszeń prasowych (mówiących o „regulacji miesięczki”, „zabiegach tanio”) z ilością przestępstw zgłoszonych do prokuratury daje obraz opieszałości organów ścigania. Sytuacja tym bardziej budzi zdziwienie, że policja według polskiego prawa może posłużyć się narzędziem kontrolowanej prowokacji.

## Skala zjawiska w Polsce: 7–14 tys. rocznie

Najrzetelniejszym źródłem szacunków skali zjawiska w Polsce są dane z roku 1997 (podczas rocznego obowiązywania nowelizacji ustawy dokonanej

30 sierpnia 1996. dopuszczającej tzw. aborcję na życzenie<sup>2</sup>). Liczba legalnie dokonanych w 1997 r. zabiegów przerywania ciąży wyniosła 3047. Podkreślamy: w warunkach legalności, także na życzenie kobiety, w dobrych warunkach sanitarnych i bezpłatnie.

Nie ulega dyskusji, że oficjalne dane dotyczące liczby aborcji (nawet w warunkach jej legalności) odbiegają znacznie od stanu faktycznego. Nie wszystkie dokonane aborcje są rejestrowane (z pobudek osobistych kobiet bądź w celu uniknięcia uiszczenia podatku przez lekarza). Mając na uwadze powyższe fakty szacujemy liczbę nielegalnych aborcji w przedziale 7–14 tys. rocznie.

## Jak uzyskano tę liczbę?

Najbardziej aktualne dane nt. ilości legalnych aborcji w 1997 r. (kiedy aborcja była przez rok legalna z tzw. wskazań społecznych) pomnożono przez przywoływany przez demografów stosunek ilości legalnych aborcji do ilości nielegalnych aborcji w warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. Został on opracowany na podstawie szacunków prof. dr. hab. Marka Okólskiego, demografa, który stwierdził, że stosunek ten wynosi około 1:3<sup>3</sup>. Niezależny badacz, lek. med. Karol Meissner oszacował ten stosunek na 1:4<sup>4</sup>. Natomiast prof. dr hab. Janina Józwiak wraz z dr hab. Janem Paradysem w oparciu o analizę porównawczą sytuacji w Polsce do sytuacji w Czechach i Słowacji oszacowali ten stosunek na mieszczący się w przedziale między 1:2,2 a 1:4,7<sup>5</sup>. Za najbardziej adekwatne uważać należy obliczenia Józwiak i Paradyś, gdyż są one ostatnimi dostępnymi szacunkami na ten temat.

Tak więc przyjmując najgorszy – z trzech powyżej cytowanych opracowań – wariant 1: 4,7 i mnożąc liczbę legalnych zarejestrowanych aborcji w 1997 r. – 3047 przez 4,7, otrzymujemy szacunek rzędu 14 321 nielegalnych aborcji dokonywanych obecnie. Natomiast przyjmując najniższy z uzyskanych wskaźników 1: 2,2, otrzymujemy 7008 nielegalnych aborcji rocznie.

## Drastycznie zawyżane szacunki feministek

Nagłaśniana w mediach liczba 200 tys. nielegalnych aborcji rocznie ma swe źródło w raporcie Federacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny „Usta-

<sup>1</sup> Za: Sprawozdania Rady Ministrów z wykonania Ustawy z dnia 7 stycznia 1993 roku za lata 1997, 1998, 1999, 2000, 2001, 2003, 2004

<sup>2</sup> Ustawa zezwalająca na tzw. aborcję na życzenie z 30 sierpnia 1996 weszła w życie 4 stycznia 1997, a przestała obowiązywać 23 grudnia 1997. w dniu ogłoszenia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, stwierdzającego jej niezgodność z Konstytucją RP.

<sup>3</sup> za: Okólski M., *Zapobieganie i przerywanie ciąży w Polsce, Studia Demograficzne*, PAN, nr 2/76 rocznik 1984

<sup>4</sup> Meissner K., *Częstość poronień, Słowo Powszechne*, XVI (1991), 85-86 (12-13-14 IV)

<sup>5</sup> Józwiak J., Paradyś J., *Demograficzny wymiar aborcji, Studia Demograficzne* nr 1 (111) 1993 s. 37

wa antyaborcyjna w Polsce – funkcjonowanie, skutki społeczne, postawy i zachowania” z roku 2000<sup>6</sup>. Raport ten jest nierzetelny na wielu płaszczyznach. **Przykładowo w rozdziale „Postawy środowiska medycznego wobec aborcji” wnioski na ten temat wysnuto z ankiet przeprowadzonych wśród 10 (słownie: dziesięciu) osób: 6 lekarzy i 4 położnych i pielęgniarek.**

Przeanalizujmy sposób, w jaki oszacowano ilość nielegalnych aborcji na 80–200 tys. rocznie.

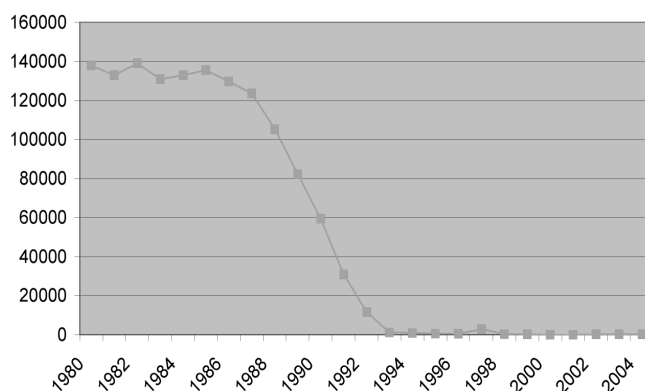
1. O masowej skali podziemia aborcyjnego według autorek raportu ma świadczyć zmniejszająca się liczba urodzeń w Polsce. Tymczasem spadek przyrostu naturalnego jest obserwowanym przez socjologów od kilkudziesięciu lat trendem ogólnoeuropejskim. Zmiana struktury rodziny, przesunięcie wieku zawierania małżeństw, zwiększające się stosowanie środków i metod planowania rodziny, zmniejszanie się liczby kobiet w wieku rozrodczym (a w Polsce szczególnie wysokie bezrobocie, nieskuteczna polityka prorodzinna państwa oraz znaczny wzrost poziomu wykształcenia kobiet) to obiektywne przyczyny spadku przyrostu naturalnego. Dostępność aborcji jest zaledwie jednym z wielu – i to nie najważniejszym – czynnikiem kształującym ten trend.

2. Autorki raportu szacują skalę podziemia aborcyjnego na podstawie porównań z takimi krajami jak Litwa, Czechy czy Łotwa. Szacowanie ilości nielegalnych aborcji na podstawie odniesienia do innych krajów europejskich jest niemiarodajne. „Porównania z krajami nadbałtyckimi i innymi sąsiadami nie mogą być uzasadnieniem dla oceny liczby aborcji w Polsce. Częstość chorób przenoszonych drogą płciową (w tym HIV), zgonów kobiet w związku z ciążą, porodem i łożem, umieralność płodów i noworodków są w tych krajach dużo wyższe niż w Polsce. Jedną z przyczyn jest duża liczba aborcji, która wtórnie prowadzi do tych powikłań. (...) Sytuacja społeczna, zdrowotna tych krajów i Polski nie jest porównywalna”<sup>7</sup>.

## Argumenty świadczące o nieprawdziwości szacunków rządu 80 – 200 tys. nielegalnych aborcji rocznie

1. Polki w ciągu ostatnich 20 lat przestały uważać aborcję za „zabieg medyczny” bądź „metodę kontroli urodzeń”. Jeszcze przed uchwaleniem ustawy chroniącej życie nastąpił diametralny spadek liczby aborcji (por. wykres obok). Również w ostatnich 20 latach znacznie wzrosło w polskim społeczeństwie przekonanie o konieczności ochrony życia dziecka poczętego. Dane OBOP z czerwca 2003 r.<sup>8</sup> mówią o 81 % zwolennikach (50 % na „tak”, 31 % na „raczej tak”) ochrony prawnej życia dzieci nienarodzonych.

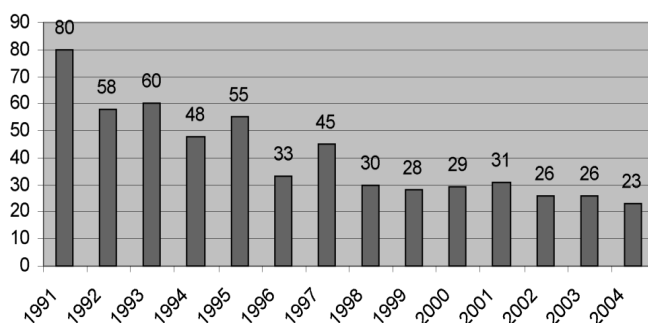
Zarejestrowane aborcje w Polsce



dane: Sprawozdanie Rady Ministrów z wykonywania w latach 1993–2004 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 roku oraz raport Ministerstwa Zdrowia za rok 2002, 2003

2. Zmniejszająca się liczba zgonów kobiet związanych z ciążą porodem i łożem (por. odpowiedni wykres), stale poprawiające się zdrowie prokreacyjne kobiet oraz zmniejszająca śmiertelność noworodków przeczą sugerowanej przez Federację na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny ilości 200 tys. nielegalnych aborcji rocznie. Masowa skala zjawiska nielegalnej aborcji powodowałaby pogorszenie tej sytuacji, nie zaś polepszanie, jak w rzeczywistości ma to miejsce.

Zgony matek



dane: Sprawozdanie Rady Ministrów z wykonywania w roku 2001, 2003, 2004 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 roku

Rok	Zgony matek
1991	80
1992	58
1993	60
1994	48
1995	55
1996	33
1997	45
1998	30
1999	28
2000	29
2001	31
2002	26
2003	26
2004	23

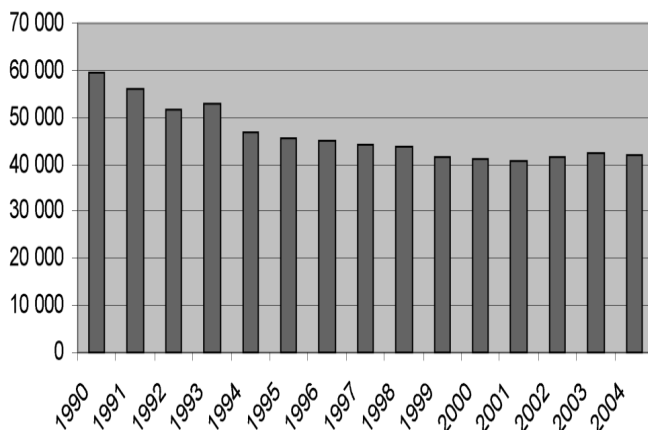
<sup>6</sup> [http://www.waw.pdi.net/~polfedwo/publikacje/raporty/aborcja2000/aborcja2000\\_2.htm](http://www.waw.pdi.net/~polfedwo/publikacje/raporty/aborcja2000/aborcja2000_2.htm)

<sup>7</sup> [http://www.federa.org.pl/publikacje/raporty/aborcja2000/aborcja2000\\_3.htm](http://www.federa.org.pl/publikacje/raporty/aborcja2000/aborcja2000_3.htm)

<sup>8</sup> TNS OBOP 064/03 „Polacy o aborcji i ustawie antyaborcyjnej”

3. Zmniejszająca się liczba poronień samoistnych. Niemożliwe jest masowe klasyfikowanie przez lekarzy nielegalnych aborcji pod nazwą poronień samoistnych. Wskaźnik poronień samoistnych na 1000 kobiet w wieku rozrodczym w latach 1990-2004 zmniejszył się z 6,3 do 4,2. Bezwzględny spadek liczby poronień samoistnych obrazuje poniższa tabela.

**Poronienia samoistne**



dane: Sprawozdanie Rady Ministrów z wykonywania w roku 200, 2003 oraz 2004 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 roku

Rok	Liczba poronień samoistnych
1990	59 454
1991	55 992
1992	51 802
1993	53 057
1994	46 970
1995	45 300
1996	45 054
1997	44 185
1998	43 959
1999	41 568
2000	41 007
2001	40 559
2002	41 707
2003	42 381
2004	42 183

## Zawyżanie skali podziemia aborcyjnego

Drastyczne zawyżanie danych nt. skali podziemia aborcyjnego wielokrotnie miało już miejsce w historii. Jest metodą środowisk proaborcyjnych stosowaną w celu legalizacji aborcji.

## USA

W Stanach Zjednoczonych w latach 60 i 70. ub. wieku działała organizacja NARAL, której celem była legalizacja aborcji. Jeden z jej założycieli, dr Bernard Nathanson (który po latach zaprzestał wykonywania i został działaczem pro-life) aborcji opisuje działania NARAL-u: „Sfalszowaliśmy dane na temat nielegalnych zabiegów przerywania ciąży wykonywanych każdego roku w USA. Mass mediom i opinii publicznej przekazywaliśmy informację, że rocznie przeprowadza się w Stanach około miliona aborcji, chociaż wiedzieliśmy, że naprawdę jest ich około 100 tysięcy. Podczas nielegalnych zabiegów umierało rocznie 200-250 kobiet, ale stale powtarzaliśmy, że śmiertelność jest znacznie wyższa i wynosi 10 tysięcy rocznie. Liczby te zaczęły kształtować świadomość społeczną w USA i były najlepszym środkiem, aby przekonać społeczeństwo, że trzeba zmienić prawo antyaborcyjne. Sfalszowane przez nas dane na temat przerywania ciąży wpłynęły na legalizację aborcji przez Sąd Najwyższy”<sup>9</sup>.

## Wielka Brytania

Podobna sytuacja miała miejsce w trakcie kampanii na rzecz legalizacji aborcji w Wielkiej Brytanii. Brytyjskie organizacje proaborcyjne w latach 1960-65 podawały, że na terenie Wielkiej Brytanii i Walii dokonuje się rocznie 250 000 nielegalnych zabiegów przerywania ciąży. Była to nieprawda. Rada Królewskiego Towarzystwa Ginekologicznego i Położniczego wydała w 1966 roku oświadczenie: „Wielokrotnie podawano, że liczba nielegalnych aborcji wynosi 100 tys. rocznie, najnowsze szacunki mówią nawet o 250 tys. Te liczby – podobnie jak wcześniejsze szacunki mówiące o 50 000 nielegalnych aborcji rocznie – nie mają żadnych rzeczywistych podstaw”<sup>10</sup>. Po legalizacji aborcji w Wielkiej Brytanii w 1968 r. legalnych aborcji było 23,6 tys., w 1969 54,8 tys. Od momentu legalizacji aborcji w tym kraju do chwili obecnej nigdy liczba aborcji nie osiągnęła 250 000<sup>11</sup>.

## Niemcy

W Niemczech (RFN) aborcję zalegalizowano w 1976 r. Przed legalizacją zwolennicy aborcji podawali rzekomą liczbę nielegalnych zabiegów, szacowaną przez nich nawet na 3 miliony rocznie<sup>12</sup>. Po legalizacji liczba aborcji wynosiła 54 309 w 1977, 73 548 w r. 1978<sup>13</sup>. Ponadto warto przypomnieć znamieny absurd: niemieccy agitatorzy proaborcyjni podawali, że rocznie skutek nielegalnej aborcji umiera od 10 do 40 000 Niemek. Tymczasem rocznie w tym kraju umierało z wszystkich przyczyn średnio 13 000 kobiet w wieku rozrodczym<sup>14</sup>.

<sup>9</sup> za: „Służba Życiu. Zeszyty Problemowe”, nr 2/3/1999

<sup>10</sup> *Legalised Abortion: Report by the Council of the Royal College of Obstetricians and Gynaecologists*, „British Medical Journal”, 1966; 1: 9850-854

<sup>11</sup> <http://www.statistics.gov.uk/STATBASE/ssdataset.asp?vlnk=5777>

<sup>12</sup> Beckemann, Rainer, *Abtreibung in der Diskussion – Fünfzig Behauptungen und ihre Widerlegung*, Sinus Verlag 1998

<sup>13</sup> <http://www.johnstonsarchive.net/policy/abortion/ab-frgermany.html>

<sup>14</sup> Beckemann, Rainer, *Abtreibung in der Diskussion – Fünfzig Behauptungen und ihre Widerlegung*, Sinus Verlag 1998

## Polska

Sytuacja w PRL w latach 50. wyglądała podobnie. Strona rządowa, chcąc zalegalizować przerywanie ciąży, podawała zupełnie zafałszowane szacunki. Podawano: „Według oceny Ministerstwa Zdrowia, liczba zabiegów dokonywanych z naruszeniem dotychczas obowiązujących przepisów sięga ok. 300 tys. rocznie, lub jest nawet wyższa”<sup>15</sup>. Tymczasem po legalizacji w 1956 r. liczba legalnych aborcji wynosiła: w 1957 r. – 36 368, w 1958 r. – 44 233<sup>16</sup>, czyli niemal dziesięciokrotnie mniej.

## Argentyna

Prokurator federalny w Argentynie, A. Ferrer Vera przyznał, że rozpowszechniana przez tamtejszego ministra zdrowia, Ginesa Gonzales Garcia liczba 500 000 nielegalnych aborcji jest fałszywa. Odmówił jednak podjęcia odpowiednich kroków prawnych, stwierdzając, że kłamstwa te „były motywowane tylko polityczną strategią”. Doniesienie o popełnieniu przestępstwa przez Garcia złożyła u prokuratora organizacja Portal de Belen, zarzucając ministrowi okłamywanie społeczeństwa, mające na celu uzyskanie społecznego przyzwolenia na legalizację aborcji<sup>17</sup>.

<sup>15</sup> „Trybuna Ludu” nr 116 z 26 kwietnia 1956 r. s. 4

<sup>16</sup> Za: *Biuletyn Statystyczny* za rok 1960, nr 2, PZWL, Warszawa 1962, s. 38

<sup>17</sup> CNA/CWNNews.com, Sep.01/2006

## Wnioski

Liczba czynów zabronionych prawem, niebezpiecznych dla zdrowia czy nawet życia, kosztownych jest z pewnością dużo niższa od liczby tych samych czynów po ich legalizacji, dokonywanych w dobrych warunkach sanitarnych i bezpłatnie.

Podawanie zawyżonych danych na temat skali nielegalnej aborcji jest – jak widać z przytoczonych danych – stałym elementem kampanii proaborcyjnej. Jej celem jest wpojenie społeczeństwu przekonania, że należy ten stan rzeczy zaakceptować i – co za tym idzie – zalegalizować.

**Powyżej wykazano, że podawane ostatnio w Polsce przez środowiska aborcyjne szacunki podziemia aborcyjnego 80-200 tysięcy rocznie są całkowicie niezgodne z rzeczywistością.**

**Rzetelne analizy wykazują, że wielkość tzw. podziemia aborcyjnego w Polsce zawiera się w granicach 7 tys. – 14 tys. rocznie.**

*dr med. Józefa Deszcz  
lek. med. Maria Stachura  
dr Beata Trzcińska  
dr hab. Jadwiga Wronec*

*Kraków, listopad 2006*

## Człowiek od poczęcia – wypowiedzi naukowców:

„Komórkę jajową od momentu **zapłodnienia** nazywamy zarodkiem, ale nie ulega wątpliwości, że jest to **człowiek**”.

*prof. dr hab. med. B. Chazan*  
(za: „Służba Życiu”, nr 2–3, 7-8 1999)

„Żywot **człowieka** rozpoczyna się w momencie **poczęcia**, tj. zapłodnienia, i kończy się w momencie śmierci”.

*prof. dr hab. med. R. Klimek, członek Królewskiego Towarzystwa Lekarskiego w Londynie, członek Komitetu Naukowego Światowej Federacji Ginekologów*  
(za: „Prawo i Życie” nr 3/2000)

„Szacunek dla nowego życia **od samego poczęcia** i uznanie dziecka za partnera w dialogu są bardzo ważne. Ten dialog rozpoczyna się w momencie poczęcia”.

*prof. dr hab. Peter G. Fedor-Freybergh,*  
(za: „Menopauza”, Zeszyt 1/2002)

## Prawo chroni życie człowieka:

**Z Konwencji Praw Dziecka Narodów Zjednoczonych (1989 r.):**

„Dziecko, z uwagi na swoją niedojrzałość psychiczną oraz umysłową, wymaga szczególnej opieki i troski, w tym właściwej ochrony prawnej, **zarówno przed, jak i po urodzeniu**”.

**Z Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka Narodów Zjednoczonych (1948 r.):**

„**Każdy człowiek** ma prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa swej osoby” (Art. III).

**Z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (1997 r.):**

„Rzeczpospolita Polska zapewnia **każdemu człowiekowi** prawną ochronę życia” (Art. 38).

**Każdy człowiek ma prawo do życia,  
poczęte dziecko także!**

Zapraszamy na stronę Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka:

**www.pro-life.pl**

## **Turystyka aborcyjna Polek do Wielkiej Brytanii** **– rzeczywista skala zjawiska**

Wobec pojawiających się w mediach<sup>1</sup> danych liczbowych wskazujących (za takimi organizacjami jak SROM czy Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny) na skalę turystyki aborcyjnej Polek w Wielkiej Brytanii w zakresie 10 000 – 30 000 rocznie, eksperci Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka opracowali raport określający rzeczywistą skalę zjawiska.

W artykule w „Rzeczpospolitej”<sup>2</sup> czytamy: „Czy naprawdę tak dużo Polek przerywa ciążę na Wyspach? (...) 10 tys. Polek to liczba na pewno wielce przesadzona – usłyszeliśmy w BPAS” (British Pregnancy Advisory Service, jeden z głównych dostawców aborcji w UK w ramach ubezpieczenia).

W Wielkiej Brytanii wszystkie zabiegi aborcyjne są rejestrowane – zarówno te refundowane przez państwo, jak i opłacone z prywatnych funduszy kobiet poddających się zabiegowi. Wspólny dokument National Statistics i Departament of Health zatytułowany „Statistical Bulletin. Abortion Statistics. England and Wales 2009”<sup>3</sup> podaje dokładną liczbę Polek (nie-rezydentek), które dokonały aborcji w 2009 w Anglii i Walii: 20 (słownie: dwadzieścia)<sup>4</sup>. Ta liczba jest zdecydowanie bliższa prawdziwej skali turystyki aborcyjnej Polek do Wielkiej Brytanii niż liczba między 10 000 a 30 000 rocznie. Podkreślić należy, że liczba aborcji w Walii i Anglii wśród nie-rezydentek ze wszystkich krajów świata wyniosła w 2009 roku 6 643, przy znaczącym spadku od roku 2000, kiedy wynosiła 9 910<sup>5</sup>.

Statystyki dotyczące aborcji wśród rezydentek w Wielkiej Brytanii nie dotyczą zjawiska turystyki aborcyjnej ze względu na czas i warunki uzyskania statusu rezydenta w Wielkiej

---

<sup>1</sup> m.in. „Turystyka aborcyjna kwitnie wśród Polek”, *Gazeta Prawna*, 10.08.2010

<sup>2</sup> Katarzyna Zuchowicz, „Czy Polki masowo dokonują na Wyspach aborcji”, *Rzeczpospolita*, 16.03.2010

<sup>3</sup> Statystyki dotyczące Szkocji prowadzone są oddzielnie, zostały one jednak w niniejszym raporcie pominięte ze względu na małą skalę (aborcje w Szkocji to ok. 7 proc. liczby aborcji w Anglii i Walii).

<sup>4</sup> National Statistics, Departament of Health, „Statistical Bulletin. Abortion Statistics. England and Wales 2009”, Table 12a

Brytanii (o który można się starać po 5 latach pobytu w tym kraju lub po przepracowaniu 12 miesięcy<sup>6</sup>). Niniejsza raport nie kwestionuje, że wśród kobiet-rezydentek UK poddających się aborcji w Wielkiej Brytanii znajdują się również Polki, jednak tych zabiegów nie można kwalifikować jako turystyki aborcyjnej, lecz jako aborcje kobiet mieszkających na stałe w kraju, gdzie aborcja jest legalna. Warto w tym miejscu podkreślić, że fala polskiej emigracji do Wielkiej Brytanii nie zmieniła poziomu aborcji w tym kraju. Utrzymuje się on na stałym poziomie (dane z powyższego biuletynu statystycznego<sup>7</sup> to: rok 2000 – 185 375, 2003 – 190 660, 2005 – 194 353, 2007 – 205 598, 2009 – 195 743), a liczba aborcji dokonywanych w Wielkiej Brytanii w sektorze prywatnym, ze środków własnych kobiet, w omawianym okresie kilkakrotnie spadła (rok 2000 – 44 068, 2003 – 36 450, 2005 – 29 154, 2007 – 22 786, 2009 – 11 462). Dane te wskazują, że masowa emigracja Polek do Wielkiej Brytanii nie miała wpływu na zwiększenie się liczby wykonywanych tam aborcji.

Akcje propagandowe przeprowadzane przez organizację SROM (plakaty informujące o rzekomo „darmowych” aborcjach dla Polek w Wielkiej Brytanii) są wyjątkowo szkodliwym społecznie zjawiskiem, wprowadzającym w błąd kobiety będące w dramatycznej sytuacji życiowej. Marcin Marczak w artykule pt. „SROM kłamie. Aborcja na Wyspach nie jest bezpłatna” w „Newsweeku”<sup>8</sup> donosi: „Jak dowiedzieliśmy się w brytyjskim ministerstwie zdrowia, europejskie umowy gwarantujące bezpłatną pomoc medyczną dla obcokrajowców nie dotyczą zabiegów wykonywanych planowo i bez nagłej konieczności. A takim, w myśl brytyjskiego prawa, jest aborcja. Co więcej, kobietom z Unii, które przyjadą do Wielkiej Brytanii w celu przerwania ciąży na koszt publicznej służby zdrowia, może zostać postawiony zarzut wyłudzenia”.

Przytoczone powyżej liczby mają mocne umocowanie w szerszym kontekście zmian społeczno-kulturowych w Polsce w ostatnim trzdziestoleciu. Rozwój świadomości społecznej i ewolucja stosunku Polek do problematyki prokreacji oraz życia człowieka od poczęcia doprowadziły do tego, że w latach 1980-2010 znacznie zmalała liczba Polek decydujących się na aborcję. Świadczą o tym m.in. następujące fakty:

---

<sup>5</sup> National Statistics, Department of Health, „Statistical Bulletin. Abortion Statistics. England and Wales 2009”, Table 1

<sup>6</sup> por. <http://www.bia.homeoffice.gov.uk/eucitizens/applyingundereuropeanlaw/>

<sup>7</sup> National Statistics, Department of Health, „Statistical Bulletin. Abortion Statistics. England and Wales 2009”, Table 1

<sup>8</sup> Marcin Marczak, „SROM kłamie. Aborcja na Wyspach nie jest bezpłatna”, *Newsweek*, 1.04.2010

- 1) W Polsce w 1997 r. weszła w życie nowelizacja *Ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży* z 30 sierpnia 1996 r. dopuszczająca tzw. aborcję na życzenie<sup>9</sup>. W 1997 r., w czasie rocznego obowiązywania tej nowelizacji liczba zabiegów przerywania ciąży wyniosła 3047<sup>10</sup>. Nie jest więc możliwe, aby obecna skala turystyki aborcyjnej Polek (która wymusza kosztowny i czasochłonny wyjazd do obcego kraju, wiążący się z utrudnieniami związanymi choćby z barierą językową) 10-krotnie przekraczała liczbę aborcji dokonanych legalnie i bezpłatnie w Polsce w 1997 r., w identycznych warunkach socjologiczno-kulturowych, bez konieczności ponoszenia przez kobietę żadnych dodatkowych kosztów.
- 2) Z danych podawanych przez ośrodki badania opinii publicznej wynika, że społeczna akceptacja aborcji w Polsce z roku na rok spada. Wnioski takie można wysnuć z analizy kolejnych raportów CBOS<sup>11</sup>, z których wynika, że społeczny sprzeciw wobec zjawiska aborcji wzrósł o kilkanaście punktów procentowych w ciągu ostatnich 20 lat: z poziomu ok. 35 % w 1991 r. do poziomu 50 % w 2010 r. W ostatnim raporcie CBOS dt. aborcji czytamy także: „W ostatnich latach zmalało również poparcie dla prawa do aborcji, jeśli kobieta jest w trudnej sytuacji osobistej (o 15 punktów od 2002 roku) lub po prostu nie chce mieć dziecka (o 9 punktów od 1999 roku)”<sup>12</sup>. Za aborcją bez ograniczeń opowiada się obecnie zaledwie 5 % respondentów – wynika z badań GfK Polonia<sup>13</sup>. Z kolei dane OBOP z czerwca 2003 r.<sup>14</sup> mówią o 81 % zwolennikach (50 % na „tak”, 31 % na „raczej tak”) ochrony prawnej życia dzieci nienarodzonych.

Analizując skalę tzw. podziemia aborcyjnego w Polsce i tzw. turystyki aborcyjnej Polek trudno nie brać pod uwagę tych danych.

Podsumowując, należy podkreślić, że podawane przez środowiska SROM-u oraz Federacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny liczby 10 000 do 30 000 określające rzekomą skalę turystyki aborcyjnej Polek do Wielkiej Brytanii są pozbawiona jakiegokolwiek umotywowania w faktach. Nagłaśnianie nieprawdziwych danych jest elementem ideologicznej walki tychże środowisk o legalizację aborcji w Polsce. Trzeba też, odwołując się do cytowanych

---

<sup>9</sup> Ustawa zezwalająca na tzw. aborcję na życzenie z 30 sierpnia 1996 weszła w życie 4 stycznia 1997, a przestała obowiązywać 23 grudnia 1997 r. w dniu ogłoszenia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, stwierdzającego jej niezgodność z Konstytucją RP.

<sup>10</sup> *Sprawozdanie Rady Ministrów z wykonania Ustawy z dnia 7 stycznia 1993 roku za rok 1997*

<sup>11</sup> CBOS, Komunikat z badań BS/100/2010, „Opinie na temat dopuszczalności aborcji”

<sup>12</sup> op.cit. str. 4

<sup>13</sup> por. Tomasz Nieśpiał, „Nie dla małżeństw gejowskich”, *Rzeczpospolita*, 23.03.2010

<sup>14</sup> TNS OBOP, 064/03, „Polacy o aborcji i ustawie antyaborcyjnej”

wyżej badań opinii publicznej stwierdzić, że walka o powrót aborcji na życzenie jest prowadzona wbrew udokumentowanym przez najważniejsze polskie ośrodki badawcze opiniom społecznym, a w przypadku takich działań jak akcja grupy SROM dochodzi także do wprowadzenia w poważny błąd opinii społecznej.

### **Opracowali:**

dr Irena Kowalska

dr inż. Antoni Zięba

Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka

**[www.pro-life.pl](http://www.pro-life.pl)**

Warszawa-Kraków, sierpień 2010 r.

### **Źródła:**

1. National Statistics, Department of Health, „Statistical Bulletin. Abortion Statistics. England and Wales 2009”
2. „Turystyka aborcyjna kwitnie wśród Polek”, *Gazeta Prawna*, 10.08.2010
3. Marcin Marczak, „SROM kłamie. Aborcja na Wyspach nie jest bezpłatna”, *Newsweek*, 1.04.2010
4. CBOS, Komunikat z badań BS/100/2010, „Opinie na temat dopuszczalności aborcji”

## Naukowcy, lekarze o początku życia człowieka

**„Człowiek jest już człowiekiem od momentu, gdy męski plemnik zapłodni żeńską komórkę jajową.”** prof. dr hab. med. E. Blechschmidt, dyrektor Instytutu Anatomii Uniwersytetu w Getyndze, Niemcy

**„Komórkę jajową od momentu zapłodnienia nazywamy zarodkiem, ale nie ulega wątpliwości, że jest to człowiek.”** prof. dr hab. med. B. Chazan, specjalista krajowy w dziedzinie położnictwa i ginekologii, Warszawa

**„Szacunek dla nowego życia od samego poczęcia i uznanie dziecka za partnera w dialogu są bardzo ważne. Ten dialog rozpoczyna się w momencie poczęcia.”** prof. dr hab. P. G. Fedor - Freybergh, psycholog, Sztokholm

**„Od momentu poczęcia istnieje żywa istota. Nienarodzone dziecko jest osobą.”** prof. dr med. A. Ingelman-Sunberg, kierownik Kliniki Ginekologii i Położnictwa w Sztokholmie

**„Żywot człowieka rozpoczyna się w momencie poczęcia, to jest zapłodnienia i kończy się w momencie śmierci.”** prof. zw. dr hab. med. R. Klimek, członek Królewskiego Towarzystwa Lekarskiego w Londynie

**„Dzięki nadzwyczajnemu postępowi techniki wtargnęliśmy do prywatnego życia płodu. Przyjęcie za pewnik faktu, że po zapłodnieniu powstała nowa istota ludzka, nie jest już sprawą upodobań czy opinii. Ludzka natura tej istoty od chwili poczęcia do starości nie jest metafizycznym twierdzeniem, z którym można się spierać, ale zwykłym faktem doświadczalnym.”** prof. dr med. J. Lejeune, kierownik Katedry Genetyki na Uniwersytecie im. R. Descartesa w Paryżu

**„Połączenie komórki jajowej i plemnika, czyli gamety matczynej i ojcowskiej daje początek odrębnemu życiu. W wyniku zapłodnienia powstaje w pełni genetycznie uformowany nowy człowiek, którego rozwój dokonuje się w czasie życia ludzkiego. Tak więc embrion, płód, noworodek, niemowlę, dziecko, dorosły, starzec to określenia poszczególnych biologicznych etapów rozwoju zawsze tego samego człowieka.”** dr n. med. A. Marcinek, dyrektor Szpitala Położniczo-Ginekologicznego im. R. Czerwiakowskiego w Krakowie

**„Z naukowego punktu widzenia poprawne jest stwierdzenie, że pojedyncze ludzkie życie zaczyna się w momencie poczęcia.”** prof. M. Matthews-Roth, Uniwersytet Harvarda, USA

**„Życie człowieka nie zaczyna się z chwilą narodzin, ale od momentu poczęcia.”** prof. dr hab. n. med. J. Roszkowski, członek-współzałożyciel Międzynarodowego Towarzystwa Ginekologicznego, członek Rady Naukowej Instytutu Matki i Dziecka

**„W świetle obecnej wiedzy nie ulega wątpliwości, że życie człowieka zostaje zapoczątkowane w następstwie połączenia się dwu komórek rozrodczych - gamet - żeńskiej i męskiej w postaci komórki macierzystej zwanej zygotą, która o tej chwili zaczyna żyć własnym rytmem.”** prof. dr hab. med. M. Rybakowa, Komitet Rozwoju Człowieka Wydziału Nauk Medycznych PAN Warszawa-Kraków

**„Po zapłodnieniu, to jest zespoleniu się jądra komórki jajowej z jądrem plemnika (co następuje w jajowodzie, blisko jego ujścia od strony jajnika) powstaje całkowicie nowa, odbiegająca od genotypów rodzicielskich, odrębna jakość genetyczna - nowa osoba ludzka. Zestaw jej genów w komórkach somatycznych nie ulegnie już zmianie do końca życia.”** prof. dr hab. B. Suszka, biolog, pracownik naukowy PAN, Poznań

**„Rozwój człowieka zaczyna się od połączenia dwu komórek - gamety żeńskiej, czyli komórki jajowej (oocytu), i gamety męskiej - plemnika, w akcji zapłodnienia.”** prof. dr hab. med. M. Troszyński, ginekolog-położnik, Warszawa

Także w podręcznikach szkolnych, poradnikach medycznych, encyklopediach dla dzieci i młodzieży podawana jest prawda:

## Człowiek od poczęcia

**„Główne etapy rozwoju człowieka (...) Rozwój osobniczy rozpoczyna się od momentu zapłodnienia...”.**

(*Biologia i higiena człowieka. Podręcznik do klasy siódmej*; autorzy: Cezary W. Korczak, Lech Zdunkiewicz; Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1994, str. 94)

**„Życie człowieka można podzielić na trzy okresy. I okres - to wzrastanie, rozpoczynające się w momencie zapłodnienia...”.**

(*Biologia. Człowiek - anatomia, fizjologia i higiena. Podręcznik dla uczniów klasy I gimnazjum*; autor: Barbara Klimuszko; Wydawnictwo Edukacyjne Zofii Dobkowskiej, Warszawa 2007, str. 141)

**„Rozwój osobniczy człowieka określa się mianem ontogenezy. Ontogeneza, czyli rozwój osobniczy człowieka trwa od zapłodnienia do śmierci...”.**

(*Biologia. Podręcznik dla szkół ponadgimnazjalnych*; autorzy: Jerzy Duszyński, Artur Jarmołowski, Agnieszka Kozłowska-Rajewicz, Gabriela Wojciechowska; Wydawnictwo Szkolne PWN, Warszawa 2005, tom 2, str. 71)

**„Życie człowieka zaczyna się od poczęcia”.**

(*Wędrując ku dorosłości. Podręcznik dla gimnazjum*. Red. Teresa Król; Wydawnictwo Rubikon, Kraków 2009, str. 165)

**„Rozwój dziecka w łonie matki jest czymś fascynującym. Rozpoczyna ono życie jako zapłodniona komórka...”.**

(*Ciąża. Poradnik dla rodziców*. Tłumaczenie z angielskiego oryginału *Your Pregnancy Bible*; Wydawnictwo Muza SA, Warszawa 2004, str. 30)

**„Rozwój dziecka zaczyna się już w chwili jego poczęcia”.**

(*Poradnik Domowy*. Pod redakcją Kazimierza Janickiego; Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2006, str. 202)

**„Rozwój dziecka w łonie matki. (...) Życie osobnicze człowieka (ontogeneza), a więc również Waszego dziecka, rozpoczyna się w momencie zapłodnienia...”.**

(*Razem czy osobno? Poród rodzinny*; autor: Maria Szczawińska; Wydawnictwo AZ, Kraków 2000, str. 11)

**„Życie człowieka nie zaczyna się z chwilą narodzin, ale od momentu poczęcia”.**

(prof. dr hab. med. J. Roszkowski; cyt. za: *Baby boom - bezpłatny poradnik dla rodziców małych i dużych dzieci*, miesięcznik, wrzesień 2008, str. 31)

**„Dzieci rozwijają się w macicy matki. Plemniki ojca łączą się z komórką jajową matki dając początek nowemu życiu”.**

(*Encyklopedia dla dzieci. Zadziwiający świat faktów. Anatomia człowieka*. Tytuł oryginału: *Amazing children's encyclopedia. The words of facts*; wyd. Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Handlowe „Arti”, Warszawa, 2007, str. 30)

**„Każdy z nas zaczyna życie jako maleńka komórka w ciele swojej matki. Jeden z plemników naszego ojca połączył się z komórką jajową naszej matki...”.**

(*Moja pierwsza encyklopedia*. Tłumaczenie angielskiej publikacji Paragon Books Ltd.; wyd. Firma Księgarska Jacek Olesiejuk, Warszawa 2006, str. 122)

**„Etapy życia człowieka. Na początku każda ludzka istota jest maleńkim pyłkiem wielkości kropki nad ‘i’ - czyli zapłodnioną komórką jajową”.**

(*Encyklopedia: Same fakty*. Tłumaczenie angielskiej publikacji Ticktock Entertainment; Wydawnictwo SBM, Warszawa 2008, str. 106).

## Z publikacji w czasach PRL-u

Obowiązująca w PRL, urzędowa, komunistyczna cenzura realizowała dyrektywy ówczesnych rządzących, którzy konsekwentnie, na różne sposoby, realizowali wytyczną W. I. Lenina: „domagać się bezwzględowego zniesienia wszystkich ustaw ścigających sztuczne poronienia” (W. Lenin, *Klasa robotnicza a neomaltuzjanizm*, w: W. Lenin, *Dzieła*, Warszawa „Książka i Wiedza” 1950, t.19, s. 321).

Stosując cenzurę starano się blokować prawdę o początku życia człowieka, rozwoju dziecka przed narodzeniem, skutkach aborcji dla zdrowia kobiet. Nielicznym autorom, wydawnictwom udało się niekiedy „ominać” blokujące prawdę zapisy cenzury. Poniżej kilka fragmentów tych publikacji:

**Fragment książki G.L. Flanagan „9 pierwszych miesięcy życia”:** „Dziecko rozpoczyna życie jako pojedyncza komórka, mniejsza od kropki na końcu tego zdania (...) Po połączeniu jądra plemnika z jądrem jaja rozpoczyna się konfrontacja informacji genowych (...) Zostają zdeterminowane m. in. płeć, kolor oczu, włosów i skóry, rysy twarzy, budowa ciała, tendencja do wysokiego lub niskiego wzrostu, krzepkie zdrowie lub skłonność do pewnych chorób...

W trzecim tygodniu długość (dziecka) wynosi około 2,5 mm. Serce zaczyna bić zwykle 25. dnia. Krew krąży w nieskomplikowanym zamkniętym układzie naczyń, oddzielnym od krążenia matki.

Mózg składa się z dwóch płatów. Pierwotny rdzeń kręgowy ma już z obu stron zawiązki żeber i mięśni.

W czwartym tygodniu dziecko mierzy już ponad pół centymetra. Ma główkę, tułów i zawiązki górnych kończyn.” (G. L. Flanagan, „9 pierwszych miesięcy życia”, *Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1973*, s. 19.)

**Prof. dr hab. med. K. Bożkowa (dyrektor Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie):** „Rozwój dziecka zaczyna się nie w chwili jego urodzenia, lecz w momencie poczęcia.” („*Zdrowie rodziny*”, pod red. prof. dr hab. med. K. Bożkowej i dr med. A. Sitko, *Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1983*, s. 35.)

**Dr n. przyrod. R. Kurniewicz-Witczakowa (Warszawa):** „Nowe życie - życie Waszego dziecka - zaczyna się w momencie zespolenia ze sobą żeńskiej komórki jajowej i męskiej - plemnika. Powstaje jedna komórka, która zawiera wszystkie cechy przekazane przez komórki rodzicielskie, jest wypadkową dwóch różnych linii dziedzictwa i stanowi pod tym względem jedyny i niepowtarzalny związek nowego życia (...). Ten wielki cud natury, jakim jest zapłodnienie (...), jest początkiem życia dziecka w łonie matki.” („*Nasze dziecko*”, pod red. prof. dr hab. med. J. Kopczyńskiej-Sikorskiej, *Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1984*, s. 31.)

**Prof. dr hab. med. R. Klimek (dyrektor Instytutu Ginekologii i Położnictwa AM w Krakowie, członek Komitetu Naukowego Światowej Federacji Ginekologów, przewodniczący Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego):** „Żywoć człowieka rozpoczyna się w momencie poczęcia, tj. zapłodnienia, i kończy się w momencie śmierci.” (R. Klimek, F. Palowski, „*Przyszłość i medycyna, czyli rozmowy o życiu*”, *Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa-Kraków 1988*, s. 259.)

**Doc. dr hab. A. Jaczewski:** „A na czym polega zabieg przerywania ciąży? (...)

Otóż zabieg polega na tym, że do jamy macicy wprowadza się narzędzie zwane łyżką, która na długim trzonku ma ostrą pętelkę ze stali. Tym jakby nożem, stanowiącym tę pętlę, dokonuje się usunięcia błony śluzowej wyścielającej jamę macicy (...) Usuwając błonę śluzową usuwa się także zagnieżdżone w niej jajo płodowe, czyli rozwijające się dziecko. (...)

Płód jest bardzo mały - zabieg można (w myśl obecnie obowiązującego prawa - przyp. red.) wykonać tylko w pierwszych trzech miesiącach ciąży - ale jest to już żywa istota. **Może więc być traktowany jako zabójstwo. Zabójstwo, którego dokonuje lekarz za zgodą matki.**” (A. Jaczewski, „*O chłopcach dla chłopców*”, *Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1986*, s. 78.)

**Dr med. B. Nathanson (Amerykanin, twórca filmu „Niemy krzyk” ukazującego zabójstwo dziecka w łonie matki w 12 tygodniu jego życia od poczęcia):** „Nakręciłem ten film, aby pokazać czym naprawdę jest przerywanie ciąży. Jestem odpowiedzialny za 75 tysięcy sztucznych poronień wykonanych w prowadzonej przeze mnie klinice. Lecz obecnie nawróciłem się na stronę obrony życia. Nie jestem ciemniakiem ani człowiekiem prymitywnym. Nie jestem katolikiem ani protestantem. Jestem Żydem i w dodatku kompletnym ateistą. Moje nawrócenie nie jest podyktowane ani motywami religijnymi ani etycznymi: jest ono wyłącznie naukowe i technologiczne. Po prostu doszedłem do wniosku, że nie ma żadnej różnicy między 12-tygodniowym a 28-tygodniowym płodem. Powinny być traktowane kompletnie tak samo. **Dokonanie zabiegu przerywania ciąży jest dzieciobójstwem.** Zabijany płód doznaje takich samych cierpień jak dorosły torturowany skazaniec.” (M. Stypułowska, „*Niemy krzyk dziecka*”, *tygodnik „Niedziela” z 11.08.1985*, s. 6.)

## Tylko dla tych, którzy jeszcze nie wiedzą, kiedy zaczyna się życie człowieka

Doc. dr hab. med. W. Fijałkowski (ginekolog, położnik) już w 1988 r. pisał:

„W ostatnim 30-leciu wiedza w dziedzinie anatomii i fizjologii wewnątrzmacicznego okresu rozwoju człowieka poczyniła ogromne postępy. W 1971 roku została wyodrębniona najmłodsza gałąź psychologii ogólnej – psychologia prenatalna. Mimo tych ważnych wydarzeń w odniesieniu do poczętego dziecka nadal dominują poglądy, w cień natomiast odsuwa się fakty.

W starożytności Arystoteles utrzymywał, że uczłowieczenie płodu następuje dopiero w czterdzieści dni po jego poczęciu, zaś noworodek jest „niezapisaną tablicą” („tabula rasa”),

Karol Marks oparł się na tym poglądzie i poszedł jeszcze dalej: człowiek na dobre zaczyna się od chwili swego urodzenia się. Jeśli odstąpimy od poglądów i zatrzymamy się nad faktami, jakich dostarcza nam współczesna wiedza, okazuje się, że początek życia istoty ludzkiej wyznacza chwila połączenia się dwóch gamet. Rodzicielskich: plemnika i jaja. Od tego momentu powstaje – jak to określa prof. Rudolf Klimek – nowy układ termodynamiczny. Ponadto od chwili poczęcia zarodek ludzki stanowi jedyny, niepowtarzalny i całkowicie wyodrębniony teren metabolizmu. Są to kryteria niepodważalne...”

(W. Fijałkowski, *miesięcznik „Żyjmy Dłużej”*, wrzesień 1988 r.)

Prof. dr med. J. Lejeune (kierownik Katedry Genetyki na Uniwersytecie im. Kartezyusza w Paryżu):

„Dzięki nadzwyczajnemu postępowi techniki wtargnęliśmy do prywatnego życia płodu (...). Przyjęcie za pewnik faktu, że po zapłodnieniu powstała nowa istota ludzka, nie jest już sprawą upodobań czy opinii. Ludzka natura tej istoty od chwili poczęcia do starości nie jest metafizycznym twierdzeniem, z którym można się spierać, ale zwykłym faktem doświadczalnym.”

(Cyt. za: *miesięcznik „Wiedza i życie”*, listopad, 1986, s. 8.)

Dr W. Kossacka (biolog):

„Przede wszystkim naukowo zweryfikowaną prawdą jest fakt, że każda żywa istota od początku swego istnienia posiada pełne wyposażenie genetyczne, które zachowuje przez całe życie. Ludzka zygota (zapłodniona komórka jajowa) ma komplet ludzkich genów, określających wszystkie cechy fizyczne i psychiczne. Jest więc nie tylko człowiekiem, ale konkretnym człowiekiem, jedynym i niepowtarzalnym dzieckiem swoich rodziców. Genotyp (zespół cech dziedzicznych) nie zmienia się w czasie porodu, jest to wciąż ten sam człowiek, niezależnie od tego, czy znajduje się na etapie blastuli, embrionu, płodu, dziecka czy człowieka dorosłego. Dawniej, kiedy nic nie wiadano o genach, można było sądzić, że grudka nieokreślonej substancji, zupełnie niepodobna do człowieka, jeszcze nie jest dzieckiem i zniszczenie jej nie wyrządza nikomu krzywdy. Dziś wiadomo, że to genotyp, a nie wygląd zewnętrzny decyduje o przynależności gatunkowej istot żywych. Kto mówi inaczej, widocznie uczył się genetyki od niestawnej pamięci Łysenki i wymaga szybkiej renowacji wiedzy.

Praw przyrody nie uchwała się przez głosowanie. Prawda, nawet bardzo niewygodna nie przestaje być prawdą.”

(W. Kossacka, *„Mniej zacietrzewienia, więcej zrozumienia”*, tygodnik *„Za i przeciw”*, 8-15.10.1989 r.)

Z „Tygodniowego Ilustrowanego Magazynu - TIM” (21.08.1987 r):

„Tak więc z punktu widzenia najnowszej wiedzy naukowej człowiekiem jest istota ludzka od momentu poczęcia. Jesteśmy pierwszym pokoleniem, które wie o tym w sposób ściśle udokumentowany naukowo, a więc niepodważalny. Zaś wiedza naukowa, także w tym względzie, obowiązuje wszystkich (...).

**W świetle nauki płód ludzki jest człowiekiem od poczęcia.** Przysługują mu więc wszelkie prawa człowieka, z prawem do życia włącznie.”